

Laureat Nagrody im. Jerzego Panka – 2019

Laureatem Nagrody im. Jerzego Panka za Najlepszy Dyplom Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego w roku 2019 został Pan Artur Futyma. Nagrodzony cykl, zatytułowany *Portret rodzinny*, zrealizowany pod opieką promotorską dr hab. Joanny Janowskiej-Augustyn, prof. UR, oraz mgr. Marcina Dudka, powstał w Pracowni Druku Cyfrowego. Zestaw dyplomowy obejmuje osiem grafik cyfrowych w postaci wydruków pigmentowych, o wymiarach 200 x 100 cm każdy, funkcjonujących jako swego rodzaju instalacja graficzna. Całość dopełnia krótka animacja 3D w wirtualnej rzeczywistości, z autorskim podkładem dźwiękowym.

Tworzące przestrzenną instalację grafiki stanowią formę rozszerzonego autoportretu i przedstawiają czteroosobową rodzinę w ujęciach z przodu oraz z tyłu. Awers ukazany został w wersji chromatycznej, natomiast rewers w achromatycznej. Naturalnych rozmiarów postacie – wygenerowane jako skany 3D w technice fotogrametrii – odzwierciedlają realnie istniejące osoby. Wizerunki te zostały poddane dalszej obróbce cyfrowej w programach graficznych (Photoshop, Illustrator). Pojawiające się zniekształcenia, rozbitcie formy, ażurowa poligonalna siatka – będąca niejako rusztowaniem, szkieletem utrzymującym całość – odsyłają do wielorakich skojarzeń. Głównym założeniem koncepcji, jak píše sam Autor, było:

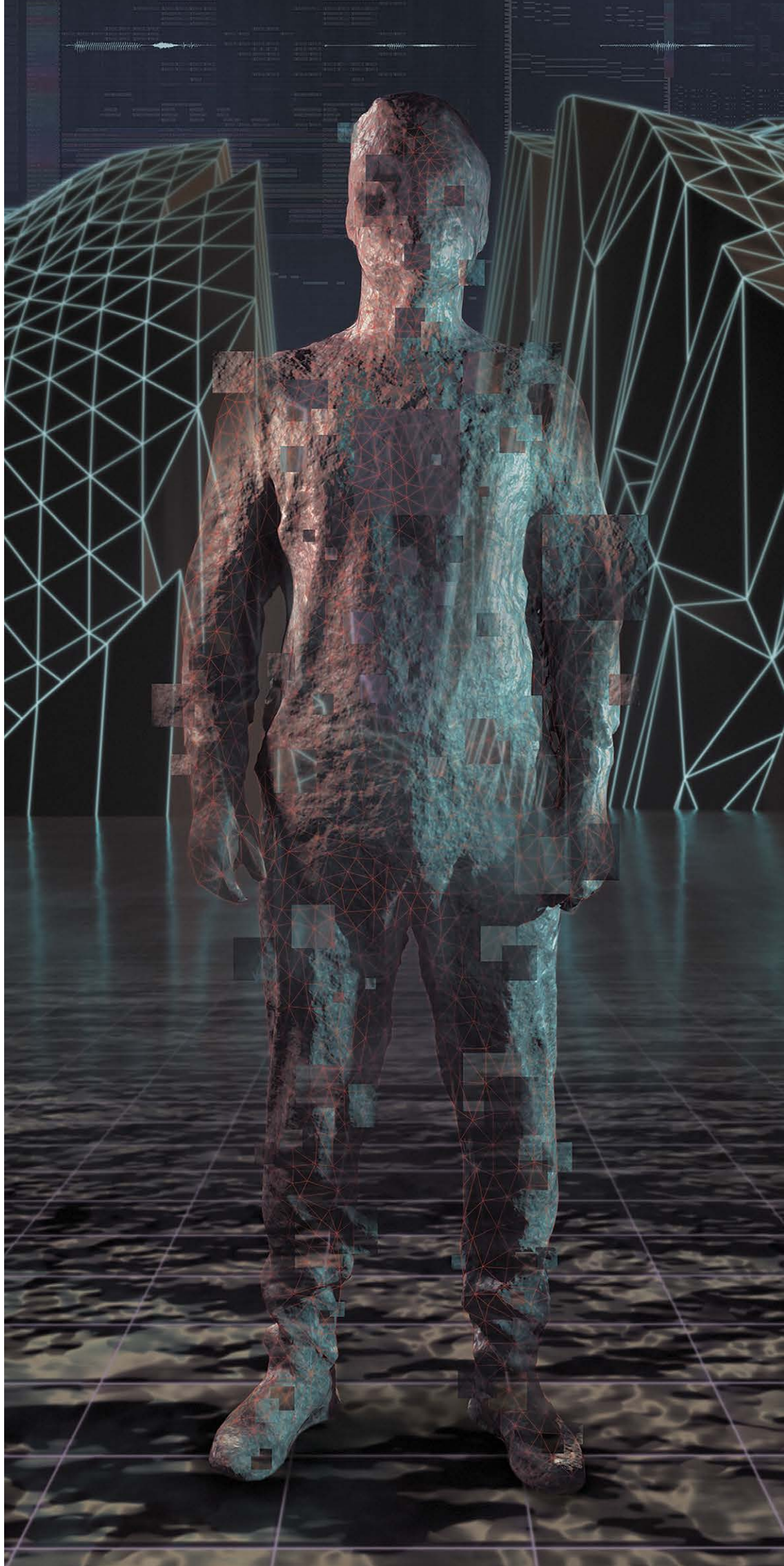
zaprezentowanie surrealistycznej wizji zatrzymania chwili, wzajemnych relacji członków rodziny, a w konsekwencji nawiązanie z nimi emocjonalnego kontaktu. [...] Każda z prac, pomimo jednolitego stylu, zawiera inne informacje i przemycia różne metafory opisujące charakter danej osoby (np. życie przeszłością, autodestrukcja, niestabilność emocjonalna czy też siła, odwaga i poświęcenie). Cykl nie ma nic wspólnego z tradycyjną wizją rodzinnych albumów fotograficznych. Rzeczywiste skany postaci, pomimo bliskiej obecności pośród siebie, wydają się odizolowane oraz wymykają się stereotypowi idealnej i szczęśliwej rodziny.

Bohaterowie *Portretu rodzinnego*, zatrzymani w czasie, są niczym skamieniałe posągi – razem, ale równocześnie osobno. Artur Futyma kreuje autobiograficzną opowieść o ambiwalentnych uczuciach: zarówno bliskości,

jak i oddaleniu; o pragnieniu porozumienia, a zarazem niemożności jego nawiązania. W zaaranżowanej instalacji monumentalne grafiki wyznaczają przestrzeń na kształt ścian domu. Zarysowuje się wyraźna granica pomiędzy tym, co zewnętrzne, a tym, co wewnętrzne. Dysonans ten potęguje zabieg formalny w postaci zastosowania koloru jako nośnika emocji, symbolizującego przestrzeń oswojoną. I to zarówno w sensie pozytywnym, jak i pejoratywnym, z uwzględnieniem szerokiego spektrum cech poszczególnych osób, które ujawniają się dopiero po wejściu z nimi w bliższą relację. Z oddalenia natomiast, niejako z zewnątrz, widzimy jedynie zarys sylwetek w skali szarości. Postacie odwrócone tyłem mogą być kimkolwiek. Nie mamy możliwości pełnego rozpoznania w nich naszych bliskich, twarze pozostają bowiem ukryte. Jest to oczywiście pewna metafora, przedstawienia nie oddają wiernie i szczegółowo rysów twarzy członków rodziny, niemniej jednak funkcję tę przejmuje kolor, ożywiający zainscenizowane wnętrza „domu”, w którym tym oto sposobem zdaje się toczyć jakieś „życie”.

Wspomniana na początku animacja 3D w wirtualnej rzeczywistości została – podobnie jak grafiki – zbudowana z wykorzystaniem przywoływanych już skanów postaci z zastosowaniem fotogrametrii. Oglądając, za pomocą specjalnych gogli, wykreowany wirtualnie świat, dostrzegamy najpierw zamgloną linię horyzontu otwierającej się przestrzeni. Po chwili jednak pojawia się zarys sylwetki człowieka, która stopniowo ulega przybliżeniu i zwielokrotnieniu. Odnosimy nieodparte wrażenie, jakby krąg czworga (powielanych raz po raz w zaskakującym usytuowaniu) członków rodzinnej wspólnoty osaczał nas, wywołując uczucie swoistego *horror vacui*. Dzięki trójwymiarowej immersyjności jesteśmy w stanie wkroczyć w inną rzeczywistość metaforycznego „domu” oraz jego iluzorycznych mieszkańców. Czujemy się zaproszeni do prywatnego wnętrza przepełnionego różnorodnymi emocjami, które możemy współodczuwać.

Dyplomowy zestaw powstał dzięki oprogramowaniu Skanect, Blender, Adobe Illustrator, Adobe Photoshop, Adobe Premiere oraz FL Studio. Dodatkowo wykorzystano komputer stacjonarny, sensor Kinect dla Xbox 360 i okulary wirtualnej rzeczywistości Oculus Rift.



Artur Futyma,
Autoportret I, 200 × 100 cm, 2019,
z archiwum autora



Artur Futyma,
Autoportret II, 200 × 100 cm, 2019,
z archiwum autora



Laureat Nagrody im. Jerzego Panka – 2019, Artur Futyma, w galerii z matką, fot. z archiwum autora

Na zakończenie niniejszych rozważań warto podkreślić dojrzałość koncepcyjną i artystyczną dyplomowego projektu Pana Artura Futymy. Uwidacznia się tutaj zarówno wrażliwość młodego twórcy, jak i wysoka kultura wizualna oraz wyjątkowa sprawność technologiczna; szeroka wiedza i umiejętności z zakresu tworzenia grafik cyfrowych. Wszystkie te aspekty niewątpliwie zasługują na uznanie, którego wyrazem jest Nagroda im. Jerzego Panka, jaką dyplom został uhonorowany. Nadmienmy przy tym, że wchodzące w skład cyklu prace zyskały szerszy aplauz, kwalifikując się do wystawy pokonkursowej 6. Międzynarodowego Triennale Grafiki Cyfrowej w Gdyni, jak również brały udział w ogólnopolskim przeglądzie ośrodków akademickich *Cyfrowe konfrontacje* w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Artur Futyma – notka biograficzna

Urodzony w 1995 roku w Brzozowie. Uczęszczał do I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie. Uzyskał dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Druku Cyfrowego u dr hab. Joanny Janowskiej-Augustyn, prof. UR, oraz w Pracowni Projektowej I u prof. zw. Mirosława Pawłowskiego. Laureat XI edycji Nagrody im. Jerzego Panka za Najlepszy Dyplom Wydziału Sztuki UR. Zajmuje się rysunkiem, malarstwem tradycyjnym/cyfrowym, grafiką cyfrową/projektową, animacją oraz produkcją muzyki elektronicznej pod pseudonimem artystycznym Arthur Forrest. Na koncie ma sześć wystaw indywidualnych, brał udział w licznych wystawach zbiorowych w kraju i za granicą.